

Rzeźba żołnierza ZSRR gwałcącego kobietę

16 października 2013

Ambasador Rosji w Polsce Aleksander Aleksiejew wyraził dziś „oburzenie” z powodu rzeźby przedstawiającej radzieckiego żołnierza gwałcącego ciężarną kobietę. Zdaniem Aleksiejewa, rzeźba ma charakter „bluźnierczy” i obraża uczucia Rosjan.

Rzeźba, którą bez stosownych pozwoleń ustawił w weekend Jerzy Szumczyk, stała w Gdańsku kilkanaście godzin, potem usunęła ją policja. Wykonany z betonu pomnik przedstawiał postać niemal naturalnej wielkości żołnierza z sowiecką gwiazdą na hełmie, który gwałci brzemienną kobietę. Żołnierz w jednej ręce trzyma pistolet wycelowany w głowę kobiety, a drugą dłońią przytrzymuje ją za włosy.

Ambasador Rosji w dzisiejszym oświadczeniu napisał: „Jestem głęboko oburzony wybrykiem studenta gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych, który poprzez swoją pseudosztukę znieważył pamięć ponad 600 tys. żołnierzy radzieckich, poległych w walce o wolność i niepodległość Polski”.

Jak zaznaczył ambasador, instalacja pomnika to „przejaw chuligaństwa o charakterze otwarcie bluźnierczym”. „Wulgarna rzeźba na jednej z głównych ulic miasta uraża uczucia nie tylko Rosjan, ale również wszystkich rozsądnych ludzi, pamiętających, komu oni zawdzięczają wyzwolenie spod okupacji nazistowskiej” – podkreślił Aleksiejew.

Ambasador zapomniał dodać, że to Sowieci zniszczyli Gdańsk – i to wtedy, gdy Niemców już tam nie było. Podobnie „wyzwolono” wiele innych miast. Niszczono zabytki, gwałcono kobiety, instalowano władzę komunistyczną. Wcześniej – zapewne też w ramach „walki o wolność i niepodległość Polski” – Sowieci pomogli Hitlerowi najechać na Rzeczpospolitą, a następnie podstępnie wymordowali polską elitę w Katyniu.

Sprawę „błuźnierczej” rzeźby bada gdańska prokuratura, która do czwartku ma podjąć decyzję, czy wszcząć śledztwo pod kątem ewentualnego naruszenia art. 256 Kodeksu karnego. Chodzi o nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych.

Autor: wg

Źródło: [Niezależna](#)